



Mirosław Derecki

## INAUGURACJA ROKU KULTURALNEGO DLACZEGO WŁAŚNIE WŁOSZCZOWA?

Rok Kulturalny rozpoczęty. Centralne uroczystości związane z otwarciem odbyły się 30 września we Włoszczowie. Przybyli na nie i. in. Kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko i wiceminister Kultury i Sztuki Zygmunt Garstecki. Przez Kielecczynę przeciągnął sznur samochodów z warszawską rejestracją, zwiedzano szereg miejsc i wiejskich placówek kulturalnych. Jednym z głównych punktów programu uroczystości było przekazanie do użytku Powiatowego Domu Kultury we Włoszczowie, pięknego, nowoczesnego, dobrze wyposażonego obiektu. Cała impreza miała jednak mimo ogólnopolskiego charakteru przebieg raczej skromny, „powiatowy”. Ktoś się nawet na boku wyraził, że Kielecczyzna się zblamowała, że nie potrafiła „stanąć na wysokości zadania”. Zarzut wątpliwy. Nie trafia mi do przekonania twierdzenie, iż uroczystościom centralnym musi zawsze towarzyszyć zaraz wysztafirowana gala. Zaś uczynienie z Włoszczowy centrum krajowej uwagi świadczy o wielkim zaangażowaniu się władz w sprawę rozwijania inicjatyw kulturalnych wpływających „od wewnątrz”, czyli z tzw. terenu.

Dlaczego właśnie Włoszczowa, powiatowe miasteczko województwa pozostającego daleko od kulturalnej czołówki? Stolica odległego powiatu, którego połowę ludności stanowią rolnicy a tylko 11 tys. osób pracuje w przemyśle, handlu i innych gałęziach gospodarki? Nowe domy kultury otwiera się w Polsce, co kilka dni a prowadzą do nich drogi o wiele wygodniejsze niż do Włoszczowy... Ale Włoszczowę charakteryzuje wielka inicjatywa jej mieszkańców, zapał i wysiłek przy realizowaniu kulturalnych poczynań, przy budowie obiektów, które im były potrzebne, a na których otrzymanie na zasadzie prezentu nie mogli szybko liczyć.

Nie jest niczym nowym, że Kielecczyzna ma liczne braki w dziedzinie inwestycji kulturalnych. Jest również faktem, że w ostatnich latach nadrabia te braki w przyspieszonym tempie, często organizując potrzebne fundusze także „własnym przemysłem”. Powiat włoszczowski jest tego najlepszym przykładem.

Kilka lat temu na Kielecczyźnie utworzono Wojewódzki Fundusz Rozwoju Kultury przeznaczony na popieranie budownictwa obiektów kulturalnych w czynie społecznym oraz

na pomoc wyposażeniu placówek k.o. Powstały fundusze powiatowe i miejskie. Podstawowym źródłem wpływów funduszu są dobrowolne świadczenia ludności dokonywane przez wykupowanie specjalnych plaketek dołączonych do biletów kinowych, teatralnych itp. Są też nimi dotacje zakładów pracy, spółdzielni, nadwyżki budżetowe województwa. W 1966 r. przewidywano zebranie kwoty 4211 tys. zł; zebrano prawie 7 milionów. Największą aktywność wykazały: Włoszczowa, Opatów i Kazimierza Wielka.

Rozwój życia kulturalnego w różnych „pionach” gospodarki, zainteresowanie się nim szeregu organizacji gospodarczych, społecznych i politycznych spowodowało konieczność koordynacji głównych problemów działalności kulturalnej, szczególnie zaś właściwej i celowej gospodarki środkami finansowymi posiadanymi przez liczne instytucje i zakłady pracy nie podporządkowane radom narodowym. W 1958 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki w porozumieniu z CRZZ ( i innymi instytucjami) powołało Centralną Komisję Koordynacyjną d/s Upowszechniania Kultury. W 1959 r. na Kielecczyznę powstała Komisja Wojewódzka, powiatowe i miejskie. Trzeba powiedzieć, że nie wszędzie w województwie owa koordynacja przedstawia się różowo. Działa tu szereg czynników hamujących, od opieszałości i braku inicjatywy poczynając, a na wzajemnych animozjach kończąc. Włoszczowa potrafiła jednak rozegrać partię w sposób właściwy i najlepszy. W 1960 r. miejscowi działacze kulturalni utworzyli tutaj stowarzyszenie pod nazwą Włoszczowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury. W jego skład weszło ponad 300 osób - nauczyciele, pracownicy administracyjni, rolnicy, młodzież. W zarządzie znaleźli się przedstawiciele najważniejszych instytucji powiatowych. Zaraz na wstępie opracowano dwuletni program działania. Potem przyszły dalsze. Okres poprzedzający powstanie Towarzystwa charakteryzowała duża aktywność społeczno-kulturalna poszczególnych środowisk. O połączeniu tych oddzielnie działających grup musiał jednak zdecydować zapał i aktywność jednostek.

Kieleckie posiada kilkanaście zarejestrowanych tego rodzaju stowarzyszeń, co włoszczowskie, ale większości z nich daleko do osiągnięć Włoszczowy. Może się na to składać wiele czynników. Jednak dobry przykład w jednym miejscu powstał i pozostał i dlatego słyszy się coraz częściej o inicjatywach Opoczna, Kazimierzy Wielkiej czy Sandomierza. Włoszczowa stała się swoistym „centrum kulturalnym” promieniującym na całe województwo. Wybudowanie nowoczesnego domu kultury nie jest w tej chwili, jak się rzekło, w Polsce niczym szokującym. Ale fakt, że został on w połowie wzniesiony dzięki własnej pomysłowości i własnemu wysiłkowi ( wartość czynów społecznych i składek wyniosła prawie 4,5 mln zł) pokazuje innym w sposób namacalny, że przy dobrej woli można i we własnej miejscowości zdobyć się na podobne osiągnięcie. Wyróżnienie Włoszczowy przez władze centralne nie tylko daje satysfakcję jej mieszkańcom. Również innych pobudza

do rywalizacji. Tym bardziej też podkreśla sens i celowość kieleckiego Funduszu Rozwoju Kultury oraz zagadnienie koordynacji.

Działalność Włoszczowskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury nie ogranicza się przecież tylko do budowy jednego obiektu. Już w pierwszych latach swej działalności doprowadziło ono do budowy wiejskiego domu kultury w Kurzelowie, adaptowania na dom kultury pałacu w Koniecpolu, powstania domów kultury w Szczekocinach, Przyłęku, Pilczycy i Bukowej. W latach 1926-1965 zrealizowano w powiecie akcję „W każdej zelektryfikowanej wsi telewizor”; w tzw. społecznych punktach odbioru telewizji działa dzisiaj 135 telewizorów. Utworzona jeszcze w 1962 roku powiatowa Poradnia Amatorskiego Ruchu Technicznego, w 1965 r. została przekształcona w aktywnie dzisiaj działającą Poradnię Pracy Kulturalno-Oświatowej. Zaawansowane są prace przy budowie ośrodków wypoczynkowych w Koniecpolu, Szczekocinach, Pilczycy i Czarnej.

Można wymienić jeszcze kilka czy kilkanaście innych inicjatyw Towarzystwa. Ale takie wyliczanie, nawet w tym „z okazji” pisanym artykule mogłoby Czytelnika tylko znużyć. Dość więc chyba powiedzieć, że biorąc pod uwagę wszystkie dotychczasowe i planowane poczynania, program Włoszczowskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury zakłada na najbliższe lata przekształcenie się powiatu w samodzielny ośrodek życia kulturalnego. Ma to nastąpić ostatecznie w roku 1970. Dotychczasowa aktywność WTKK, wskazuje, że nic nie powinno stanąć na przeszkodzie w zrealizowaniu tego zamierzenia.

Pierwodruk: „Kamena”, 1967, nr 20, s. 12.